

Aleksandra Deskur

Zachowanie pozajęzykowej chronologii wydarzeń w strukturze składniowej (na podstawie staropolskich apokryfów)

Artykuł poświęcony jest problemowi relacji pomiędzy wydarzeniami rozgrywającymi się w rzeczywistości pozajęzykowej a budową zdania złożonego. Poddam analizie zdania, w których pozajęzykowa chronologia została zachowana w kolejności zdań składowych tworzących zdanie złożone, ale także w jednostkach szerszych, gdzie sekwencja wydarzeń przekracza granice zdania.

Głównym celem artykułu jest zbadanie, jakie typy struktur składniowych najczęściej występują w zdaniach zachowujących pozajęzykową chronologię zdarzeń oraz w jakich partiach staropolskich apokryfów nowotestamentalnych zjawisko to występuje najczęściej. Wyniki analizy zinterpretuję w kontekście teorii oralności i piśmienności.

Przedmiot badań to staropolskie apokryfy nowotestamentalne¹. Dobór materiału podyktowany został kilkoma względami. Omawiane teksty są obszernie i niejednorodne. Zawierają one zarówno fragmenty narracyjne, jak i analityczne, związane z wykładem treści teologicznej czy interpretacją źródeł, co pozwala zaobserwować zależność pomiędzy typem tekstu a częstotliwością występowania zdań z zachowaną chronologią wydarzeń.

Zachowanie chronologii wydarzeń w strukturze składniowej rozumiem następująco: kolejność zdań składowych zdania złożonego (na razie bez roz-

¹ Artykuł powstał w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki nr UMO-2017/26/E/HS2/000083 pt. *Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych*, realizowanego na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. O ile nie podano inaczej, przywoływane cytaty ze staropolskich apokryfów pochodzą z transkrypcji wykonywanych w ramach grantu (wersje robocze).

różnienia na hipotaksę i parataksę) bądź wielu zdań (zarówno pojedynczych, jak i złożonych) powtarza kolejność, w której wydarzenia opisywane w poszczególnych zdaniach zachodzą w rzeczywistości pozajęzykowej. Stan taki może obejmować dowolnie długie partie tekstu lub też zamykać się w granicach jednego zdania (z zastrzeżeniem, że na materiale średniowiecznych apokryfów granica ta może być ustalona przez wydawcę, co nadaje jej charakter interpretacyjny²). Należy przy tym pamiętać, jak problematyczne w badaniach historycznojęzykowych jest posługiwanie się terminem *zdanie*. Szczegółowe rozważania na ten temat znacznie wykraczają poza ramy artykułu. Jak zauważyła Olga Ziółkowska: „Każda próba przeddefiniowania terminu *zdanie* tak, aby pasowało do materiału staropolskiego, kończy się niepowodzeniem, a posługiwanie się klasycznymi terminami tworzy kolejne problemy”³.

Na potrzeby tego artykułu definiuję *zdanie* jako strukturę zawierającą ośrodek predykcji (odpowiednio zdanie złożone jako strukturę zawierającą kilka ośrodków predykcji), którym może być np. czasownik w formie osobowej, imiesłów lub bezokolicznik. Tym samym nawiązuję do typu definicji strukturalnych⁴, pamiętając jednocześnie, że nie eliminuje ona np. problemu z wyznaczaniem granic zdania w tekście staropolskim⁵.

Stan badań

Na odrywanie się języka od chronologii zdarzeń zwracają uwagę Zdzisława Krążyńska, Tomasz Mika i Agnieszka Słoboda: „Innym przejawem tej tendencji [do autonomizacji – A.D.] jest odrywanie się języka od chronologii zdarzeń”⁶. Tendencja do autonomizacji polega na odrywaniu się języka od rzeczywistości pozajęzykowej. Zdania, w których strukturze zostaje zachowana

² O interpretacyjnym charakterze wyznaczania granic zdania w tekście staropolskim por. np. O. Ziółkowska, *O problemach z terminem zdanie w opisie składni tekstów dawnych*, w: *Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*, red. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska, Poznań 2018, s. 125–145; T. Mika, O. Ziółkowska, *Jak wprowadzać interpunkcję do transkrypcji tekstu staropolskiego?*, w: *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017, s. 105–125.

³ O. Ziółkowska, *op.cit.*, s. 141.

⁴ *Ibidem*, s. 127–136.

⁵ O czym pisali m.in. Zdzisława Krążyńska i Tomasz Mika: „Nie mamy pewności, jaki fragment tekstu – zgodnie z intencją pisarza – stanowi zdanie (paradoksalnie pisarz nie miał tego dylematu; to my go mamy)”, Z. Krążyńska, T. Mika, *Kazania świętokrzyskie w perspektywie tekstowej i ogólnojęzykowej*, Poznań 2018, s. 110.

⁶ Z. Krążyńska, T. Mika, A. Słoboda, *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Część I. Konteksty – metody – tendencje*, Poznań 2015, s. 95–96.

chronologia zdarzeń, pozostają bliżej rzeczywistości pozajęzykowej niż te, w których chronologia zostaje zerwana: „Kierunek zmiany prowadzi od ścisłego powiązania języka z rzeczywistością pozajęzykową (język współtworzy zdarzenie) do stopniowego odrywania się od rzeczywistości pozajęzykowej (język staje się kreatorem własnej rzeczywistości – rzeczywistości językowej)”⁷.

Kwestię zachowania pozajęzykowej chronologii zdarzeń w zdaniu analizują Mika i Krążyńska na materiale *Kazań świętokrzyskich*⁸. Według badaczki zjawisko to dotyczy bardzo archaicznych warstw języka:

Łatwo wyobrazić sobie – z dzisiejszej perspektywy – uproszczenie tego przekazu przez nazwanie akcji najważniejszych (modlą się – Bóg decyduje – anioł działa). [...] Ani razu nie zakłócono tu chronologii czynności. Znajdujemy tu odbicie bardzo archaicznego stanu języka, który charakteryzuje się znacznie większą bliskością wobec rzeczywistości [...]⁹.

Poza wyżej wymienionymi publikacjami relacja między chronologią zdarzeń w rzeczywistości pozajęzykowej a budową zdania nie była dotychczas przedmiotem zainteresowania polskich historyków języka.

Struktura zdania/zdań z zachowaną chronologią zdarzeń

W zdaniach, których budowa odzwierciedla pozajęzykową kolejność zdarzeń, dominują struktury apozycyjne i współrzędne, a w zakresie zdań z hipotaksą większą tendencją do zachowywania chronologii wydarzeń pozajęzykowych wykazują zdania podrzędno-nadrzędne. Na tę prawidłowość zwracają uwagę również Krążyńska, Mika i Słoboda:

Konsekwencją takiego ujęcia treści jest przewaga struktur współrzędnych, zwłaszcza łącznych i wynikowych, nad innymi. Natomiast w obrębie struktur podrzędnych nad układem nadrzędno-podrzednym przeważa układ podrzędno-nadrzędny, gdyż właśnie on oddaje w języku pozajęzykową kolejność zdarzeń: najpierw mówi się o tym, co w rzeczywistości zachodzi jako pierwsze, potem o tym, co następne¹⁰.

Nie da się oczywiście stwierdzić, że prawidłowość ta zachodzi bezwyjątkowo i wszystkie struktury współrzędne i podrzędno-nadrzędne w tekstach średniowiecznych zachowują chronologię wydarzeń, podczas gdy obecność

⁷ *Ibidem*, s. 94.

⁸ Z. Krążyńska, T. Mika, *op.cit.*, s. 50.

⁹ *Ibidem*, s. 50.

¹⁰ Z. Krążyńska, T. Mika, A. Słoboda, *op.cit.*, s. 96.

struktur nadrzędno-podrzędnych zawsze wiąże się z jej zerwaniem. Przewaga określonych struktur w zdaniach z zachowaną chronologią jest jednak widoczna w wielu miejscach staropolskich apokryfów:

Krystus, Boży syn, z czystej a nieporuszonej matki narodził sie, krol nad krolmi i pan nad pany, wstaje od wieczerzej, odzienie sejmuje, rąbkiem sie opasuje, wodę w miednicę wlewa przed zwolenniki, swa wielebne kolana skłania, pokorny a skłoniony umywał zwolennikom nogi (SCh 24v–25r).

Powyższy fragment *Sprawy chędogiej o Męce Pana Chrystusowej* bardzo wyraźnie obrazuje zjawisko, o którym mowa. Wydarzenia, które w rzeczywistości pozajęzykowej rozgrywają się po sobie (choć niekoniecznie bezpośrednio ze sobą sąsiadują czasowo, jak narodziny Chrystusa i sytuacja umywania nóg uczniom), zostały opisane w zdaniach składowych zachowujących ich chronologię. Często są one połączone ze sobą współrzędnie:

Wysłuchawszy dziewica Maryja ty słowa nasilnie się smęciła a przeminiwszy swe światłe oblicze *zb<l>adla* i jej barwa, krasna jako roża bę<ł>ć, przeminiła sie w białość, ukazując czystego serca posromność dziewiczą (RP 24)¹¹.

Użrąc to natychmiast padł na swe oblicze przed nim i dał jemu chwałę a przyjąwszy ji silno łaskawie pozdrowił ji a kazał jemu z sobą siedzieć i począł jego pytać rzekąc: „Ty-li jeś zwolenik Jesusow, syna bożego, ktoregoż mi on obiecał przez swoj list przysłać?” (RP 230)

Dominację parataksy w zdaniach z zachowaną chronologią zdarzeń można w ciekawy sposób zinterpretować w świetle dorobku teorii oralności i piśmienności. Eric Havelock stwierdza, że składnia współrzędna jest specyficzną cechą języka oralnego: „Główną zasadą składni narracyjnej w postaci oralnej, opisaną przez uczonych, jest parataksa: zdania są addytywne, poszczególne obrazy łączy spójnik «i», brakuje konstrukcji złożonych, zdań nad- i podrzędnych”¹².

Havelock nie przeprowadził szczegółowych analiz składniowych tekstów oralnych (czy noszących wyraźne ślady pierwotnej oralności), jego spostrzeżenia uznać należy za pewną intuicję, nie zaś za fakt potwierdzony rzetelnymi badaniami językoznawczymi. Jednak w wypadku tekstów sta-

¹¹ Cytaty z *Rozmyślenia przemyskiego* podaję w transkrypcji Wacława Twardzika. *Rozmyślanie przemyskie: transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład = Transliteration, Transkription, lateinische Vorlagen, deutsche Übersetzung*, wyd. i oprac. W. Twardzik, F. Keller, t. 1, Freiburg i. Br. 1998, t. 2, Freiburg i. Br. 2000 (Monumenta Linguae Slavicae Dialecti Veteris, t. 40).

¹² E. Havelock, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006, s. 94.

ropolskich, zaświadczających najdawniejszy stan rozwoju języka, intuicja ta okazuje się zaskakująco trafna. Potwierdzają ją analizy przeprowadzone przez Krążyńską, Mikę i Słobodę¹³. Również zachowanie chronologii pozajęzykowej w strukturze zdania badacze uznają za cechę bardzo archaiczną. Oba te czynniki pozwalają interpretować zdania zbudowane współrzędnie z zachowaną chronologią wydarzeń jako ślad pierwotnej oralności.

Zachowanie chronologii wydarzeń z rzeczywistości pozajęzykowej można zaobserwować również w strukturach podrzędno-nadrzędnych, zwłaszcza czasowych:

Kiedy już dziewica Maryja swej młodości czas mi<n>ęła a już siódme lato popelniła, oprawwszy ją Anna i z Joachymem odzienim, jako naczystszym i nanadobniejszym mogli, wiedli do Jerusalem i polecili ją kapłanom (RP 15)¹⁴.

A gdyż skonała sie ta wieczerza w sobotę przed Kwietną Niedzielą, a w Niedzielę Kwietną zarań wyszedł Jesus z Betaniej i przyszedł ku Jerusalem. **A gdyż** przybliżył sie ku Jerusalem i przyszedł do Betfa<g>e na Gore Oliwetską posłał dwu uczniu swoich, to jest <Piotra> i Filipa, rzekąc jim: „Jidźcie do grotka, jenże przed wami jest, a natemmieście wszedwszy najdziecie oślicę przywiązaną a oślátko z nią na rostaniach (Sch 11 r).

Wśród zdań czasowych z zachowaną chronologią zdarzeń pojawiają się również zdania ze skorelowanym wykładnikiem zespolenia:

A kiedy padł, **tedy** zawisnął na powroziech (RD 80).

A kiedyż ciężko usiekli Pana Jezusa miotłami, **tedy** przystąpili ini okrutnicy z biczmi (RD 140).

W zdaniach podrzędnie złożonych czasowych kolejność wydarzeń względem siebie zostaje więc oddana nie tylko poprzez odpowiednią kolejność zdań składowych, ale także poprzez wykładnik formalny.

Zachowanie chronologii zdarzeń sprzyja dużemu uszczegółowieniu narracji. Gdy każde zdanie składowe jest opisem jakiejś czynności, ich ciąg układa się w bardzo dokładny opis tego, co rozgrywa się w rzeczywistości pozajęzykowej: „W zdaniach zachowujących kolejność zdarzeń zgodną z rzeczywistością pozajęzykową często bardzo szczegółowo nazywane są

¹³ Z. Krążyńska, T. Mika, A. Słoboda, *op.cit.*, s. 104–105.

¹⁴ O ile nie podano inaczej, wyróżnienia w tekście pochodzą ode mnie – A.D.

czynności składowe opisywanego zdarzenia”¹⁵. Nie ma tu znaczenia długość zdania (często wyznaczona, przypomnijmy, arbitralnie, w procesie wydawniczym). Zjawisko to, opisane przez Krążyńską, Mikę i Słobodę, wyraźniej uwidacznia się w zdaniach ze strukturami współrzędnymi:

A jako <...> przyszli w kościół i chcieli ofiarować tę istną swą obiatę, tako dzieciątko Maryja wciągnawszy rękę swą i ofiarowała obiatę z swym ojcem i z swą matką i położywszy ofiarę na ołtarz i skłoniła głowę, jakoby się <...> polecała Bogu (RP 13).

W wypadku zdań dłuższych drobiazgowo rozpisany ciąg chronologiczny obejmuje często wszystkie zdania składowe:

A kiedyż już spuszczone ciało Jezusowe umarłe z krzyża, a matka płacziwa wzięła głowę ukoronowaną, któraż się barzo nisko była zwiesiła, a tedy matka na swych ręku jego trzymała z Janem świętym, a Nikodem z Jozefem wpoły ciało błogosławione trzymali. A Magdaleną nogi Jezusowe uchwyciwszy puścić się ich nie chciała i dzierżała nogi Jezusowe, a niosąc je, całując – o! – i barzo rzewno i głośno płacząc (RD 214).

Natomiast gdy mamy do czynienia z serią krótszych, nieraz pojedynczych zdań, można zauważyć, że zachowanie chronologii przekracza ich granice:

A tedy oni złoczyńcy wzięli dwa drągi wielkie i przyłożyli je na głowie na onej srogiej koronie abo czapce na krzyż, i przybijali onymi laskami koronę w głowę. O, dopiro gwałtem szło cierznie w głowę Jezusowę! O, tuć była boleść nad boleści głowie jego i wsyśkim stawom! (RD 154)

W powyższym przykładzie z *Rozmyślań dominikańskich* wyraźne jest „porcjowanie” treści, o którym piszą Krążyńska, Mika i Słoboda, czyli dokładne rozpisanie poszczególnych wydarzeń tworzących całą sytuację (badacze piszą o tym w kontekście tendencji do kondensacji, czyli „kumulowania treści w jednostkach składniowych”¹⁶: „Odchodzi się w ten sposób od członkowania treści na niewielkie porcje w stronę ujmowania jako całości układów bardziej skomplikowanych”¹⁷).

Oprócz sekwencji wydarzeń przekraczających granice zdania można w staropolskich apokryfach odnaleźć miejsca, w których chronologia wydarzeń zostaje zachowana tylko w części zdania wielokrotnie złożonego.

¹⁵ Z. Krążyńska, T. Mika, A. Słoboda, *op.cit.*, s. 95–96.

¹⁶ *Ibidem*, s. 105.

¹⁷ *Ibidem*.

I wy modlcie się, abyście nie weszli w pokusę ani się poddali, bo nie jest podobno, aby człowiek nie kuszon był (SCh 41v).

Zdania składowe, w których chronologia nie została zachowana, w takich wypadkach najczęściej mają charakter omnitemporalny, by posłużyć się terminem Stanisława Karolaka¹⁸, to znaczy są ogólnymi stwierdzeniami, opisując stany, właściwości, nie zaś wydarzenia, które rozgrywają się w konkretnym momencie czasowym i podlegają jakiejś charakterystyce temporalnej.

A gdyż siedzieli są za stołem, Maria Magdalena, siostra Łazarzowa, mając alabastrum, to jest słojek z drogą maścią (**bo alabastrum jest rodzaj marmura czystego a światlejszego, rozmajitej barwy, jenże zachowawa maści w swej mocy**), a otworzywszy słojek, wylała jest na głowę tą maść **jako wylewają wodę rożaną**, a utarła nogi jego włosy głowy swojej. A przeto wylała jest, **bo maść ta umniejszała jest gorącość jego, która była w tych stronach, gdzie Jesukryst chodził, z wielkiego przybliżenia słońca**, z korejże maści dom napelnion był słodkiej woniej (SCh 8v/9r).

W zaznaczonych zdaniach składowych dochodzi nie tyle do przerywania chronologicznej sekwencji wydarzeń, co do jej zawieszenia¹⁹. Po opisanie stanu czy czynności omnitemporalnej następuje w zdaniu powrót do rozpoczętej sekwencji zdarzeń konkretnie usytuowanych w czasie i pozostających w relacji następstwa.

Podobne zawieszenie chronologii bez jej zerwania można zauważyć w zdaniach warunkowych opisujących alternatywny bieg wydarzeń:

A przeto zaprawdę lepiej by było jemu, aby się był nie narodził, a w żywocie macierze swe umarł, a tako by prze winę grzech naszej pierwej rodziny jedno by cierpiał niewidzenia oblicza boskiego, ale iżże narodził się, przeradził mie, cierpieć będzie wieczną mękę niewidzenia oblicza boskiego i mękę piekielną wiecznie jako w ciele, tako w duszy cierpieć (SCh 28v).

W powyższym zdaniu pojawiają się dwie sekwencje wydarzeń z rzeczywistości pozajęzykowej, które są wobec siebie równoległe: 1) „A przeto zaprawdę lepiej by było jemu, aby się był nie narodził, a w żywocie macierze swe umarł, a tako by prze winę grzech naszej pierwej rodziny jedno by cierpiał niewidzenia oblicza boskiego”, 2) „narodził się, przeradził mie, cierpieć

¹⁸ S. Karolak, *Składnia wyrażen predykatywnych*, w: *Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa 1984, s. 78.

¹⁹ Osobnym problemem jest typ struktur składniowych, które dominują w wypadku takich właśnie zawieszeń. Wykracza on jednak poza ramy tego artykułu.

będzie wieczną męką niewidzenia oblicza boskiego i męką piekielną wiecznie jako w ciele, tako w duszy cierpieć”.

Obie te sytuacje (chronologia zdań przekracza granice zdania, chronologia zdań obejmuje tylko część zdania złożonego) analizuję, pamiętając o tym, że wyznaczanie granicy zdania w tekście staropolskim może cechować się daleko idącą arbitralnością. Jak piszą Mika i Ziółkowska, na tę decyzję może mieć wpływ wiele czynników²⁰. Jest to o tyle istotne, że uwzględnienie arbitralności w wyznaczaniu granicy zdania staropolskiego pozwala uznać zachowanie chronologii zdarzeń z rzeczywistości pozajęzykowej w strukturze zdania za zjawisko do pewnego stopnia niezależne od jego granicy²¹.

Zachowywanie kolejności zdarzeń z rzeczywistości pozajęzykowej w strukturze zdania można uznać za zjawisko archaiczne, świadectwo ścisłego związku pomiędzy tym, co się mówi, a tym, o czym się mówi. Teoretycy oralności i piśmienności twierdzą, że związek ten jest specyficzny dla przedpiśmiennego stanu języka i kultury:

Pismo oddziela słowo od przestrzeni wypełnionej istnieniem. W swej pierwotnej, mówionej kondycji słowa są zawsze częścią kontekstu, który jest w dużej mierze niewerbalny [...]. Bezpośrednim kontekstem słów mówionych nigdy nie są po prostu inne słowa. Bezpośrednim kontekstem słów w tekście są po prostu inne słowa²².

Walter Jackson Ong traktuje wyodrębnienie języka (badacz – dość metaforycznie – mówi o słowach) z jego naturalnego (czyli pozajęzykowego) kontekstu jako jeden z najbardziej doniosłych skutków upiśmiennienia języka. Problemowi temu wiele miejsca poświęca również Jack Goody, który pismo traktuje jako czynnik sprzyjający wydobyciu słów z ich naturalnego kontekstu i „umieszczeniu w jednostronnej relacji ze słowami”²³:

Nie jest to pismo linearne, lecz pismo, które wydobywa słowa z kontekstu, jaki miały w mowie – i tak wyabstrahowane umieszcza w jednostronnej relacji ze słowami (pojęciami/morfemami, jednostkami leksykalnymi czy nawet wyrażeniami) należącymi do podobnej

²⁰ T. Mika, O. Ziółkowska, *op.cit.*, s. 105–125.

²¹ Być może ciągi chronologicznego opisywania wydarzeń można by uznać za jedną ze wskazówek przy podejmowaniu decyzji edytorskich dotyczących granic zdania w tekście staropolskim.

²² W.J. Ong, *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, tłum. J. Japola, Warszawa 2009, s. 162.

²³ J. Goody, *Poskromienie myśli nieoswojonej*, tłum. M. Szuster, Warszawa 2011, s. 128.

„klasy”, czyli o pewnych cechach wspólnych, odnoszących się do konkretnego świata zewnętrznego (zwierząt, drzew) albo innej zasady porządkującej²⁴.

Brytyjski antropolog wskazuje, że pismo nie jest jedyną przyczyną zmian na gruncie odniesienia języka do rzeczywistości pozajęzykowej; nowe medium jedynie przyspiesza i intensyfikuje proces oddzielenia²⁵.

Zachowanie kolejności zdarzeń z rzeczywistości pozajęzykowej w strukturze zdania można zinterpretować jako ślad ścisłego związku pomiędzy językiem a „kontekstem”, czyli rzeczywistością pozajęzykową, a co za tym idzie – uznać za ślad pierwotnej oralności. Do podobnych wniosków dochodzą Krążyńska i Mika, analizując *Kazania świętokrzyskie*: „W warstwie zdarzeniowej język *Kazań* często zawiera cechy typowe dla archaicznej mówioności”²⁶ (archaiczną mówionosc w tym wypadku należy uznać za tożsamą z pierwotną oralnością, czyli nie tyle z językiem mówionym, ile z przedpiśmiennym stadium jego rozwoju).

Zachowanie chronologii wydarzeń a specyfika tekstu

Pod względem zachowania chronologii wydarzeń widać wyraźną różnicę między partiami tekstów opisującymi jakąś akcję a poświęconymi komentarzom i interpretacjom teologicznym²⁷. Zdania z zachowaną chronologią wydarzeń dominują przede wszystkim w narracyjnych partiach tekstu.

Tegodla biskupi wszyscy i księża żydowszczy przykazali wszystkim <w> żydowskiej ziemi, ktor<z>yżkoli <by byli> z pokolenia z Juda, z ktoregoż był Dawid, ktorzy by nie byli w małżeństwie jeszcze, do Jerusalem <do kościoła> by przyszli, każdy niosąc laskę w ręce. Tedy z tego pokolenia wiele mężczyzn i młodych i starych przyszło, każdy nosząc laskę w rękę podług przykazania i podali je biskupowi, a on wziął i naznamienował każdego i postawił podle ołtarza. Kiedy za wielkiem nabożeństwem czekali cuda bożego, aże do trzeciego dnia tamo będąc, nie uźrzeli niejednego dziwu <...> (RP 29–30).

Te dwa typy ukształtowania treści w staropolskich apokryfach się przeplatają. Ponadto zróżnicowanie tekstu nie pozwala na ograniczenie interpre-

²⁴ *Ibidem*, s. 128.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Z. Krążyńska, T. Mika, *op.cit.*, s. 50.

²⁷ Mika i Krążyńska podobne zróżnicowanie języka w zależności od treści dostrzegają w *Kazaniach świętokrzyskich*. Badacze piszą o warstwie narracyjnej (fabularnej) oraz dydaktyczno-umoralniającej (Z. Krążyńska, T. Mika, *op.cit.*, s. 48–54).

tacji do wyżej wymienionych warstw, które można by określić jako narracyjną i komentująco-interpretacyjną; w artykule skupiam się przede wszystkim na pierwszej z nich, ponieważ to w jej obrębie zachowanie chronologii wydarzeń w zdaniu złożonym pojawia się najczęściej (choć znów, jak w wypadku związku omawianego zjawiska z typem struktury składniowej, nie można z pewnością mówić o wyłączości). Często jednak obok warstwy narracyjnej (czy też w jej obrębie) pojawiają się partie tekstu opisujące nie tyle wydarzenia czy sytuacje, które w rzeczywistości pozajęzykowej rozgrywają się w pewnej kolejności, ile raczej trwanie, czynności rozciągnięte w czasie, a także pewne cechy i właściwości (analogicznie do zdań składowych, które odnoszą się do cech, stanów i właściwości):

Jako światłość między ciniem i jako gwiazda w nocy świci, *tako świ[a]tła dziewica Maryja między innemi pannami*. Jako miesiąc między obłoki <...> Jako <...> roża między ciniem, tako kwitła <nade wszytki> miła Maryja. Jako się lilija zuści nad inne kwiecie, tako się zuściła dziewica Maryja między swemi wszytkiemi towarzyszkami, bo była cicha, mądra, roztropna, śmierna, lubiezna, posłuszna i utulna <...> i innemi wszemi cnotami okraszona (RP 18).

Trudno interpretować powyższy fragment jako opisujący zdarzenia ułożone w pewnej kolejności chronologicznej; opisane zostały cechy Maryi, które nie mają charakteru temporalnego, nie da się wskazać dla nich żadnej relacji następstwa. Podobne zjawisko zauważyć można często w obrębie zdań złożonych, w których występuje zawieszenie chronologii.

W wypadku staropolskich apokryfów nowotestamentalnych wyraźnie widać, w jakich obszarach tekstu zachowana chronologia dominuje: są to partie, które Krążyńska i Mika nazywają narracyjnymi. Autorzy wskazują również, że zerwanie chronologii wydarzeń zachodzi przede wszystkim w partiach tekstu wymagających głębszego przepracowania. Narzędziem umożliwiającym pracę nad tekstem i jego językiem jest pismo.

Podsumowanie

Zachowanie chronologii wydarzeń można zaobserwować na dwóch poziomach:

– na poziomie składniowym: kolejność zdań składowych w jednym zdaniu złożonym bądź kilka osobnych zdań oddają pozajęzykowe następstwo wydarzeń; w zdaniach z zachowaną chronologią dominują zdania współrzędnie złożone oraz podrzędno-nadrzędne;

– na poziomie tekstowym: zdania z zachowaną chronologią dominują w partiach tekstu poświęconych narracji o zdarzeniach, w mniejszym stopniu zaś pojawiają się w partiach komentująco-interpretacyjnych.

Obecność omawianego zjawiska zarówno na poziomie składniowym, jak i tekstowym wzmacnia tezę o szczególnie archaicznej, zakorzenionej w oralności pierwotnej genezie zachowania chronologii zdarzeń z rzeczywistości pozajęzykowej w strukturze składniowej. Tym samym proces odrywania się zdań od pozajęzykowej chronologii należałoby uznać za jeden z procesów silnie stymulowanych przez upiśmiennienie polszczyzny.

Odrywanie się chronologii zdarzeń opisanych w zdaniu złożonym od chronologii pozajęzykowej uznać można za przejaw tendencji do autonomizacji języka. Jej zachowanie jest zaś świadectwem stanu bardziej archaicznego. W tym kontekście szczególnie ciekawe wnioski przynosi analiza zdań ze skorelowanymi wykładnikami zespolenia. Ich pojawienie się Krążyńska, Mika i Słoboda uznają za przejaw tendencji do strukturyzacji²⁸. Zachowanie chronologii przy jednoczesnym rozbudowaniu struktury poprzez korelację wykładników zespolenia pokazuje, że tendencje rozwojowe składni nie zawsze działają równolegle ani nie warunkują się wzajemnie. Podobny wniosek można wyciągnąć z analizy struktur składniowych w zdaniach z zachowaną chronologią. Mimo dominacji parataksy nierzadko pojawiają się zdania hipotaktyczne (przede wszystkim podrzędno-nadrzędne), co jest przejawem tendencji do strukturyzacji. Równolegle jednak nie można zaobserwować tendencji do autonomizacji języka.

Przedstawione analizy odnoszą się tylko do pewnego wycinka szerszego problemu, jakim jest relacja pomiędzy budową zdania złożonego a pozajęzykową chronologią zdarzeń. Inne aspekty tego problemu wymagające szczegółowych badań to:

- struktury, z którymi wiąże się oderwanie od rzeczywistości pozajęzykowej (jak wspomniałam, zachowaniu chronologii sprzyjają struktury współrzędne i podrzędno-nadrzędne);
- charakterystyka temporalna czasownika a uporządkowanie wydarzeń względem siebie na płaszczyźnie składniowej i ich relacja z rzeczywistością pozajęzykową;
- wykładniki zespolenia a relacje pomiędzy zdaniami składowymi i ich związek z rzeczywistością pozajęzykową.

Będzie to przedmiotem moich dalszych dociekań.

²⁸ Z. Krążyńska, T. Mika, A. Słoboda, *op.cit.*, s. 104–105.

Wykaz skrótów

SCh – *Sprawa chędogo o Męce Pana Chrystusowej*
RD – *Rozmyślania dominikańskie*
RP – *Rozmyślanie przemyskie*

Bibliografia

- Goody J., *Poskromienie myśli nieoswojonej*, tłum. M. Szuster, Warszawa 2011.
- Havelock E., *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006.
- Karolak S., *Składnia wyrażen predykatywnych*, w: *Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa 1984, s. 11–211.
- Krażyńska Z., Mika T., Słoboda A., *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Część I. Konteksty – metody – tendencje*, Poznań 2015.
- Krażyńska Z., Mika T., *Kazania świętokrzyskie w perspektywie tekstowej i ogólnojęzykowej*, Poznań 2018.
- Mika T., Ziółkowska O., *Jak wprowadzać interpunkcję do transkrypcji tekstu staropolskiego?*, w: *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017, s. 105–125.
- Ong W.J., *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, tłum. J. Japola, Warszawa 2009.
- Ziółkowska O., *O problemach z terminem zdanie w opisie składni tekstów dawnych*, w: *Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*, red. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska, Poznań 2018, s. 125–145.

Keeping of extra-linguistic chronology of events in the syntactic structure (on the material of Old Polish apocrypha)

SUMMARY

The article considers problem of relations between syntax and extra-linguistic reality. I examine following particular questions: 1) structure of sentences which keep extra-linguistic sequence of events; 2) type of text in which this kind of sentences dominates; 3) interpretation of the problem in the context of orality and literacy theory. The problems aboves will be examined based on the Old Polish apocrypha of The New Testament.

Key words: syntax, chronology of events, orality, literacy.

O Autorce

Aleksandra Deskur - doktorantka w Zakładzie Historii Języka Polskiego UAM. Interesuje się historią języka polskiego, historią pisma, badaniami nad oralnością i piśmiennością oraz językoznawstwem komputerowym.

E-mail: aleksandra.deskur@amu.edu.pl